

Chłopi z Postołówki

własną ciężką pracą i ofiarnością wzniesli Dom Ludowy.

W niedzielę, dnia 22 maja br. panował w powiecie kopyczyńskim niezwykły ruch. Bardzo wiele ludzi zdążyło pieszo, furmankami i ciężarowymi samochodami do Postołówki, gdzie miało się odbyć poświęcenie Domu Ludowego w obecności wojewody mgr Tomasza Malickiego. Od wczesnych godzin porannych gromadziły się tłumy ludności wiejskiej, wojsko, Oddziały Z. S. Sokolswo z Kopyczyń i Husiatyna, harcerstwo, organizacje społeczne z nauczycielstwem i duchowieństwem na czele.

Droga od bramy triumfalnej do Domu Ludowego pięknie była przystrojona długimi flagami państwowymi, zwisającymi z wysokich masztów. Domy zaś ludności udekorowane były chorągiewkami o barwach narodowych i zieloną. O godz. 12-tej przybył p. Wojewoda i starosta Grodecki. Przybyli również major Galinowski i ks. dziekan Tenerowicz z Kopyczyń.

Serdecznie powitał pana Wojewodę wójt gminy p. Piehl i przewodniczący Komitetu Budowy Domu Ludowego inż. Nowicki.

Wszyscy udali się na mszę św. polową, celebrowaną przez ks. dziekana Tenerowicza. Podniósł kazanie wygłosił ks. Jan Wilusz proboszcz z Kluwiniec. W czasie mszy św. przygrywała orkiestra K. O. P. Aktu poświęcenia Domu dokonał ks. Franków, miejscowy proboszcz. Po poświęceniu Domu pan Wojewoda dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, którą wmurowano w ścianę domu nazwanego również imieniem Wskrzesiciela Polski. Orkiestra K. O. P. odegrała Hymn Państwowy.

Fakt nazwania Domu Ludowego imieniem Wielkiego Marszałka przez ludność kresową, świadczy o tym, jak gorącą i wymowną jest miłość chłopów polskiego dla naszego największego Bohatera.

Po oddaniu hołdu Wielkiemu Marszałkowi z okazji odsłonięcia tablicy wyszedł na trybunę przewodniczący inż. Nowicki, aby złożyć sprawozdanie z ciężkiej pracy, jakiej dokonali Polacy

Postołówki w związku z budową Domu, pod jego przewodnictwem. Trudno nam było uwierzyć, aby dom murowany, składający się z dużej sali teatralnej i siedmiu sal mniejszych kosztował tylko siedem tysięcy złotych. Tak jednak wynika z najdokładniejszych obliczeń. Dom przedstawia wartość ponad 30.000 zł. A więc około 23.000 zł. — to praca chłopów polskiego z Postołówki, która wahała się od 2 do 20 dni i datki w naturze. Udzielił też wydatnej pomocy hr. Siemieński, starosta Grodecki — mówił p. Nowicki — pomagał nam materialnie, a przede wszystkim moralnie. Bardzo często służył dobrą radą i wskazaniem. Dlatego też p. przewodniczący złożył p. staroście specjalne podziękowanie.

Drugie przemówienie wygłosił ks. Franków a trzecie p. Gączowski, który wskazał na wielkie dzieło, jakiego dokonali chłopcy z Postołówki wznosząc tak piękny Dom Ludowy, będący równocześnie pomnikiem tego naszego największego z Wielkich — Bohatera.

Po przemówieniu p. Gączowskiego ludność

zebrana w liczbie około 5.000 samorzutnie odśpiewała hymn „Nie rzucim ziemi“. Była to chwila bardzo podniosła i wyczuwało się, że w ten sposób chłopcy polscy wobec tablicy pamiątkowej Marszałka i Przedstawiciela Rządu składają przysięgę, że tej naszej krwią żołnierza polskiego przepojonej ziemi nigdy nikomu nie oddadzą. Tak chwila ta, jak też przeżycie, na długo zostanie w pamięci uczestników uroczystości w Postołówce.

Defilada wypadła imponująco.

Później goście z panem Wojewodą na czele przeszli do sali na posiłek. Tu specjalna Sekcja Komitetu z porucznikiem K. O. P. na czele przygotowała szereg atrakcyj o charakterze rozrywkowym. Był więc doskonale odegrany utwór teatralny, później 4-głosowy chór z Trybucha wiec pod kierownictwem p. Opackiego kierownika tamt. szkoły odśpiewał kilka pieśni, a przy końcu wystąpiła grupa młodzieży z Samohusko wiec pod kierownictwem p. Stankiewicza, nauczyciela szkoły powsz. i dała piękną inscenizację pieśni.

Na zakończenie dziewczęta z grupy inscenizujących, wręczyły p. Wojewodzie chleb.

Wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono kilka toastów przede wszystkim na cześć włodarza Województwa i Wojska, który wniósł prezes dr Orlński z Tarnopola.

(tege).